



Artur Sychowski (pseudo. ARTur Moon) to niekonwencjonalny pianista, kompozytor, improwizator i wizjoner swoich spektakli. Wykorzystując wszechświat jako inspiracje do pracy twórczej, ten mistyczny artysta promuje zupełnie inne doświadczanie muzyki poprzez pobudzenie wyobraźni i świadomości, by stworzyć lepszy, bardziej wypełniony sztuką świat. Uzbrojony w fortepian i życiową misję, **ARTur Moon** proponuje trasy koncertowe na międzynarodową skalę, których celem jest stworzenie historii tak innowacyjnej jak on sam. Posiadając bogactwo sztuki i charyzmy scenicznej, sięga on ponad pierwsze impresje pod pseudonimem artystycznym **ARTur Moon**, składający się z dwóch części; „**ARTur**”, który dosłownie oznacza „twoją sztukę” („ur” = Twoją), aby przekazać, że

rozpowszechnianie sztuki dla każdego jest silnie zakorzenione w jego osobie oraz „**Moon**” (czyli „Księżyc”), podkreślając jego silny związek z kosmosem.

„Jesteśmy częścią Wszechświata. Tworzę muzykę dla ludzi, by wywołała ona niezapomniane emocje, aby wczuli się w każdy akord i siłę dźwięku moich kompozycji, zamknęli oczy i przenieśli się do innych wymiarów. Pragnę ją w taki sposób transformować”, Wypowiada się **ARTur Moon**. „Jako twórca chcę rozprzestrzeniać dobre intencje dlatego tworzę. Muzyka otwiera serca i potrafi wyzwolić miłość. Zmieniając podejście do muzyki i sztuki w wyjątkowe emocjonujące wydarzenie, chciałbym pokazać światu nowe wymiary i ożywić to czym naprawdę może być doświadczanie muzyki. Pragnę pokazać światu jej nowe wymiary i ożywić muzykę do formy ekscytującego życiowego doświadczenia”.

Rozpoczął grać na fortepianie, kiedy miał cztery lata (był niesfornym, nieposłusznym dzieckiem podczas lekcji muzyki, często tworzył alternatywne zakończenia w trakcie nauczania). **ARTur Moon** uczęszczał do dwóch szkół i tak pochłonęła go muzyka, że ukończył Szkołę Muzyczną II stopnia rok szybciej, ze względu na wybitne zdolności i osiągnięcia. Na drodze do szczęścia stanęła mu nieuleczalna choroba, jednak wyznaczył sobie wyraźny cel, że musi zrobić wszystko by to przezwyciężyć.

„Pomimo wszystko byłem dobrej myśli i ciągle ćwiczyłem grę na fortepianie. Nie mogłem się koncertować, bo byłem ciężko i nieuleczalnie chory” Stwierdza **ARTur Moon**. „Moje ciało było całe we krwi, wciąż pamiętam moje ogromne zawstydzenie, kiedy biała koncertowa koszula stawała się lepka i purpurowa”. W ostatecznym rozrachunku wyleczyła mnie z tej strasznej choroby Tradycyjna Medycyna Chińska. Po wyzdrowieniu byłem gotowy by sięgać po pierwsze miejsca i nagrody w Europie, to był dla mnie prawdziwy życiowy rewanż i dowód na to, że mam talent i mogę wypełniać swoją misję”.

Intuicyjnie dostosowuje on dźwięki fortepianu, by stworzyć doskonałość: jest to dla niego całe spektrum kolorów i energii poszerzającej umysł i wyobraźnię. Ukończył z wyróżnieniem Szkołę Muzyczną I stopnia, zdobył wiele prestiżowych nagród, które honorowały jego kompetencje jako pianistę, natomiast od licznych fundacji i organizacji kulturalnych za wybitne osiągnięcia otrzymywał stypendia. Występując w USA, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Wielkiej Brytanii, Włoszech, Grecji, Francji, Szwajcarii, Niemczech, Rosji, Litwy, Malcie, Cyprze, Serbii, Gruzji, Indonezji, na Filipinach, Bali a także w rodzimej Polsce, unikalna mieszanka sztuki scenicznej **ARTura** wszędzie została przyjęta z uznaniem. Międzynarodowe Uniwersytety Muzyczne zapraszają go również do prowadzenia warsztatów ze studentami, traktując **ARTura Moon** jako autorytet w świecie muzyki.

„Od moich pierwszych kroków w wielkim świecie muzyki, zdarzyło się wiele magicznych rzeczy”. Mówi **ARTur Moon**. „Wiele z moich prac jest na tak eksperckim poziomie, że niektórzy nie wiedzieli, że pochodziły z tak niedoświadczzonego umysłu. To dało mi pewność, że potrafię w wyjątkowy sposób połączyć serce i umysł tworząc rzeczy; poza czasem i przestrzenią, osiągając wszystko to czego chce”.

Zawsze marząc o połączeniu różnych form sztuki, aby być ponad czasem i poza erą, **ARTur Moon** jest wizjonerem przenoszącym swoje pomysły w realny świat. Każdy jego spektakl nazywa „Impression” (Impresją), ponieważ nigdy nie powtórzy on swojej sztuki w identyczny sposób, czyniąc każdy moment jego aktu twórczego jako wyjątkową i nieuchwytną impresją chwili. **Darkness Impression** ([Koncert w Ciemności] to nieprzewidywalna muzycznie improwizacja w ciemności), **HeART Impression** (to improwizowany spektakl łączący taniec, muzykę, grę świateł, który przyszedł do niego we śnie), **Piano Impression** (to połączenie utworów klasycznych z jazzem i własnymi kompozycjami), **Classic Impression** (to muzyka klasyczna w oryginale i nowoczesnej improwizacji) i elektronicznie wzbogaconym koncertem słuchanym na leżąco **Chillout Impression** - są to autorskie kreacje sceniczne jako spełnienie marzeń **ARTura**.

„Wiele razy słyszałem od publiczności, że umiem hipnotyzować dźwiękami fortepianu”. Opowiada **ARTur Moon**. „Pragnę zaprosić słuchaczy by przenieśli się do swojego wnętrza i wyobraźni. To niezwykle przeżycie, intuicyjna podróż wewnątrz siebie. Chciałbym, aby każdy choć raz w życiu miał szansę doznać takiego doświadczenia. Ciesze się, że świat otwiera swoje serca i dusze na moją szczerą muzykę. Jestem pewny, że ludzie zaakceptują moją misję i jej większą wizję.”

Urzeczywistniając swoje pomysły, **ARTur Moon** jest aktywnym i doświadczonym człowiekiem sceny przyjmującym przyjazne przyjęcie i pozostawiającym po sobie magiczną aurę, gdziekolwiek się pojawi. Czy jest możliwe, że moc jaką widzieli ludzie w **ARTurze** jest tą samą siłą, która przyciągnęła Ciebie tutaj? Światłem w ciemności... kroplom na pustyni... tchnieniem świeżego powietrza w świecie zanieczyszczonym brakiem oryginalności?